

Sygn. akt VI Ka 335/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

Protokolant asystent sędziego Michał Stachowiak

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 15 lipca 2016 r. w Warszawie

sprawy B. M., c. S. i S., ur. (...) w K.

oskarżonej o przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz 278 § 1 i 5 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie

z dnia 11 maja 2015 r. sygn. akt IV K 637/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonej z urzędu w II instancji oraz podatek VAT; zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 335/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonej B. M. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy, staranny i wnikliwy przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, a ujawnione w toku przewodu sądowego dowody, wbrew stanowisku autora apelacji, poddał wszechstronnej analizie. Ocena ta uwzględnia dyrektywy zawarte w art. 7 k.p.k., biorąc pod uwagę każdorazowo wskazania wiedzy, zasady doświadczenia życiowego oraz reguły logicznego rozumowania. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy, a zaprezentowana w, spełniającym wszelkie wymogi art. 424 k.p.k., pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uznana być zatem musi za ocenę swobodną, o której mowa w treści art. 7 k.p.k. i jako taka pozostaje pod ochroną tego przepisu.

Przechodząc do omówienia zarzutów apelacji, na wstępie wskazać wypada, że autor apelacji nie kwestionował sprawstwa oskarżonej w zakresie przypisanych jej czynów, zaś w kontekście dowodów ujawnionych w toku rozprawy, sprawstwo oskarżonej jest oczywiste, albowiem B. M. przyznała się do popełnienia wszystkich przypisanych jej czynów, a przyznanie to nie budzi żadnych wątpliwości.

Głównym zarzutem podnoszonym przez skarżącego, dotyczącym wszystkich przypisanych B. M. czynów zabronionych był błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia. Obrońca oskarżonej w apelacji starał się wykazać, iż błąd ten miał polegać na błędnym przyjęciu, że oskarżona działała

z zamiarem zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci portfela wraz z kartą miejską i kartą imienną do sklepu (...) na szkodę M. P., karty bankomatowej przechowywanej w portfelu na szkodę L. K., karty bankomatowej (...) SA i karty bankomatowej (...) SA przechowywanych w portfelu na szkodę K. G. oraz portfela wraz z dowodem osobistym i biletem (...) na szkodę M. C., podczas gdy oskarżona nie działała z zamiarem przywłaszczenia ww. kart, ponieważ bezpośrednio po dokonaniu czynu wyrzuciła je do śmietnika. Skarżący nie przedstawił jednakże żadnych racjonalnych argumentów zasługujących na uwzględnienie. Zaznaczenia również wymaga, iż mimo, że podniesione zarzuty są dość obszerne, to uzasadnienie apelacji jest dość lapidarne.

Odnosząc się szerzej do wskazanego powyżej zarzutu, stwierdzić należy, iż brak jest podstaw do zaaprobowania stanowiska autora apelacji, iż oskarżona B. M. nie działała z zamiarem zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci portfela wraz z kartą miejską i kartą imienną do sklepu (...) na szkodę M. P., karty bankomatowej przechowywanej w portfelu na szkodę L. K., karty bankomatowej (...) SA i karty bankomatowej (...) SA przechowywanych w portfelu na szkodę K. G. oraz portfela wraz z dowodem osobistym i biletem (...) na szkodę M. C., albowiem bezpośrednio po dokonaniu czynu wyrzuciła je do śmietnika. Przypomnieć należy, iż zachowanie się sprawcy przestępstwa kradzieży polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Przez zabór należy rozumieć bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę. Do wypełnienia znamion przestępstwa kradzieży konieczne jest zaistnienie okoliczności, że wyjęcie rzeczy spod władztwa następuje wbrew woli osoby nią władającej, a także bez żadnej ku temu podstawy (wyrok SN z dnia 18.12.1998 r., IV KKN 98/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7 – 8, poz. 5). Przestępstwo z art. 278 § 1 i 5 k.k. należy do kategorii przestępstw kierunkowych, co oznacza, że zachowanie sprawcy ukierunkowane jest na ściśle określony cel, jakim jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 278 § 1 i 5 k.k. „(...) nie wystarcza zatem, aby sprawca godził się na możliwość przywłaszczenia. Niezbędne jest tu wykazanie, że sprawca miał świadomość znaczenia swojego działania, tzn. zmierzał do przywłaszczenia rzeczy i jednocześnie chciał przywłaszczyć sobie cudzą rzecz.” (wyrok SN z 5 maja 1999r., V KKN 406/97, Prok. i Pr. 2000, nr 4, poz. 6). Zabór rzeczy musi też następować w celu przywłaszczenia, tzn. włączenia przez sprawcę rzeczy do swojego majątku połączonego z trwałym pozbawieniem władztwa nad rzeczą jej dotychczasowego właściciela (wyrok SN z 17 lutego 1989 r., V KRN 280/88, OSNPG 1989, nr 8, poz. 94). Kradzież jest zakończona z chwilą, gdy sprawca zawładnął rzeczą, objął ją w swoje posiadanie, bez względu na to, czy zdołał następnie zamiar rozporządzenia tą rzeczą urzeczywistnić, czy nie. Dalsze losy rzeczy ruchomej, stopień utrwalenia władztwa oraz dalsze zamiary sprawcy względem tej rzeczy są obojętne z punktu widzenia kwalifikacji karnej, tzn. sprawca może przez pewien czas posiadać tę rzecz, później korzystać z tej rzeczy, następnie ją pożyczyć innej osobie, by na końcu sprzedać lub zniszczyć (wyrok SN z dn. 21.01.1985 r. II KR 311/84, OSNPG 1985, nr 8-9; wyr. SN z dn. 11.10.1988 r. II KR 343/87, OSNKW 1988, nr 7-8). Przestępstwa stypizowane w art. 278§ 1 i 5 k.k. mogą zatem zostać popełnione jedynie z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. W związku z powyższym stwierdzić trzeba, iż, wbrew twierdzeniom autora apelacji, taki właśnie zamiar towarzyszył działaniom oskarżonej B. M.. Oskarżona czterokrotnie dopuściła się zaboru różnych portfeli na szkodę czterech różnych osób. W portfelach znajdowały się m.in. pieniądze, karty bankomatowe, karta miejska, karta imienna do sklepu (...), dowód osobisty i karta (...). Portfel jest przedmiotem przeznaczonym do przechowywania nie tylko pieniędzy, ale również dokumentów tożsamości, kart płatniczych. Obecnie nie sposób znaleźć osobę, która w portfelu posiada jedynie pieniądze. Oskarżona posiadała stały modus operandi, krađa portfele, wyjmowała z nich pieniądze, następnie portfel z pozostałą zawartością wyrzucała. Jak wyznała B. M. dopuszczała się już wcześniej kradzieży, za które de facto była wielokrotnie karana, stosując ten sam model działania. Skoro podczas poprzednich kradzieży portfeli oskarżona znajdowała nie tylko pieniądze, ale i dokumenty, to również dokonując przedmiotowych kradzieży, spodziewała się zapewne, że prócz środków pieniężnych, znajdzie karty płatnicze, dowody osobiste, tudzież inne dokumenty. Stwierdzić zatem należy, iż B. M. podejmując decyzję o zaborze całych portfeli, zdawała sobie sprawę, iż dokona również zaboru środków płatniczych, dowodów osobistych itp. Wyjaśnienia oskarżonej na które powołuje się autor apelacji, mające świadczyć o tym, iż zamiarem B. M. miał być zabór w celu przywłaszczenia jedynie pieniędzy, bowiem po przeszukaniu skradzionych portfeli i wyjęciu z nich pieniędzy wyrzucała je, nie mogą przemawiać za uznaniem, iż oskarżona nie działała w celu zaboru przywłaszczenia karty bankomatowej, karty miejskiej, karty imiennej do sklepu (...), dowodu osobistego i karty (...). Dokonując zaboru portfeli, oskarżona tym samym dokonała zaboru rzeczy tam się znajdujących, albowiem pozbawiła ona władztwa nad tymi rzeczami osoby uprawnione i przejęła je we własne władanie. B. M. swoim

zachowaniem wypełniła wszystkie znamiona kradzieży, okoliczność, iż nie wykorzystwała ona np. środków płatniczych, w których posiadaniu była, do zrealizowania innych czynności, chociażby w celu skorzystania z kart bankomatowych, nie może przemawiać za uznaniem, iż kradzieży tych rzeczy nie dokonała. Pamiętać należy, iż już samo oddalenie się sprawcy z zabraną rzeczą z miejsca zdarzenia przesądza o zakończeniu jego działania, a więc o powstaniu skutku w postaci zawładnięcia rzeczą przez tegoż sprawcę (wyrok SN z dnia 27 marca 1987 r., V KRN 59/87, OSNPG 1987, nr 10, poz. 113). Co więcej, oskarżona po wyjęciu pieniędzy wyrzuciła portfele w znane tylko jej miejsce, a więc postąpiła z nimi jak właściciel, a zatem zabranie osobie uprawnionej rzeczy oraz ukrycie ich przez sprawcę w miejscu jemu tylko znanym należy uznać za wypełnienie znamienia skutku przestępstwa kradzieży (wyrok SN z dnia 24 października 1988 r., V KRN 223/88, OSNPG 1989, nr 3, poz. 45). Ocena całościowego zachowania B. M. pozwala więc w sposób jednoznaczny uznać, iż w momencie podjęcia decyzji o zaborze portfeli działała z bezpośrednim zamiarem kradzieży znajdujących się w nim rzeczy, w tym również dowodu osobistego, kart bankomatowych itd. Rozważania Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia celu działania oskarżonej w kwestii przypisanych jej czynów nie budzą zatem wątpliwości i uznać je tym samym należy za prawidłowe. Tym samym przypisana przez Sąd orzekający kwalifikacja prawna czynów popełnionych przez B. M. jest jak najbardziej słuszna.

W zakresie przypisanych B. M. czynów zabronionych w punkcie II i III aktu oskarżenia, zakwalifikowanych z art. 278§ 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64§ 1 k.k., Sąd meriti dokonał zmiany opisów owych czynów, eliminując z nich stwierdzenia, iż oskarżona dokonała przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 130 złotych na szkodę L. K. oraz pieniędzy w kwocie 50 złotych na szkodę K. G.. Sąd Rejonowy w ramach zarzucanych oskarżonej czynów w punkcie II i III aktu oskarżenia, uznał ją za winną jedynie przywłaszczenia karty bankomatowej przechowywanej w portfelu na szkodę L. K. oraz karty bankomatowej (...) SA i karty bankomatowej (...) SA przechowywanych w portfelu na szkodę K. G.. Organ orzekający słusznie zważył, iż czyny te mające polegać na zaborze w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 130 i 50 złotych w chwili orzekania stanowiły jedynie wykroczenia stypizowane w art. 119§ 1 k.w. Odnośnie do tych czynów toczyło się odrębne postępowanie, już bowiem na etapie postępowania przygotowawczego oskarżyciel publiczny wyłączył do odrębnego postępowania materiały w zakresie popełnionych wykroczeń, czego zdaje się nie spostrzegł prokurator kierujący do sądu akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie.

Niezasadny jest również zarzut przypisany Sądowi orzekającemu, w zakresie czynu z punktu I aktu oskarżenia, iż ten dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że oskarżona wyczerpała swoim zachowaniem dyspozycję z art. 278§ 1 k.k., mimo, iż kwota zabranych pieniędzy jest niska tj. 600 złotych, zaś sama oskarżona przyznała się do zarzucanego jej czynu, w związku z czym, czyn ten winno się zakwalifikować z art. 278§ 3 k.k. Jak wskazuje się w orzecznictwie, o wypadku mniejszej wagi, o którym mowa w art. 278 § 3 k.k., nie świadczy tylko wartość przedmiotu czynu. Na uwadze należy mieć szczegółową analizę okoliczności towarzyszących zachowaniu się sprawcy, a także jego uprzednią karalność (postanowienie SN z 22 grudnia 2010r., II KK 279/10). Faktem jest, jak słusznie podnosi skarżący, iż oskarżona przyznała się do zarzucanego jej czynu, niemniej jednak nie sposób tracić z pola widzenia okoliczności, iż B. M. była uprzednio karana aż ośmiokrotnie za przestępstwa umyślne, w tym wielokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu. Odbывała również karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym. Oskarżona swoją postawą godziła w dobro prawne w postaci prawa własności. Działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Co więcej, Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż czynu z punktu I aktu oskarżenia dopuściła się w sposób podobny, działając w krótkich odstępach czasu, jak czynu przypisanego jej w punkcie IV. Okoliczności związane z przedmiotem ochrony i stroną przedmiotową czynu, jak również warunkami osobistymi oskarżonej, nie pozwalają zatem na zakwalifikowanie czynu z punktu I aktu oskarżenia, jako wypadku mniejszej wagi zgodnie z brzmieniem art. 278§ 3 k.k. W tym zakresie apelacja obrońcy oskarżonej również nie mogła zostać uwzględniona.

Bezzasadny okazał się również kolejny zarzut podniesiony przez autora apelacji w zakresie czynu z punktu IV aktu oskarżenia. Skarżący zarzuca Sądowi Rejonowemu, iż ten dopuścił się obrazy prawa procesowego mająca wpływ na treść wyroku tj. obrazę art. 366§ 1 k.p.k. w zw. z art. 177§ 1 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu przez sąd istotnych okoliczności sprawy, w szczególności rzeczywistej szkody, wskutek nieprzesłuchania świadków celem ustalenia wartości skradzionych rzeczy, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie błędnej kwalifikacji

prawnej czynu zabronionego zarzucanego oskarżonej i uznaniem, że wypełniła ona znamiona przestępstwa z art. 278§ 1 k.k. choć w istocie czyn ten stanowi wykroczenie z art. 119§ 1 k.w. Po pierwsze wskazać należy, iż w toku całego postępowania ustalona kwota skradzionego mienia nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a zatem zarzut autora apelacji należy uznać za bezpodstawny. Również w czasie postępowania jurysdykcyjnego nie został zgłoszony wniosek o przesłuchanie świadków, wobec czego Sąd Rejonowy, wobec sprzeciwu stron, słusznie uznał za ujawnione bez odczytywania zeznania świadków występujących w niniejszym postępowaniu. Z treści apelacji nie wynika również jakich konkretnie świadków miał na myśli skarżący, których przesłuchania nie przeprowadził Sąd meriti. Wysokość skradzionego mienia na szkodę M. C. została ustalona na podstawie zeznań pokrzywdzonej (k.36-38), która podała, iż skradziono jej portfel w którym m.in. znajdowały się pieniądze w kwocie 430 złotych, dowód osobisty i bilety (...). M. C. w związku z kradzieżą portfela poniosła straty na łączną kwotę 500 złotych. Nie można zapominać, iż o zakwalifikowaniu czynu zabronionego polegającego na kradzieży cudzej przywłaszczeniu, jako przestępstwa bądź wykroczenia decyduje wartość mienia. Obecnie kwotą graniczną decydującą o tym, czy dany czyn stanowi przestępstwo w tym przypadku kradzieży z art. 278 § 1 k.k. czy wykroczenie kradzieży z art. 119 § 1 k.w. jest kwota w wysokości 462,50 złotych. Poniesiona przez M. C. strata przekracza zatem kwotę graniczną o ponad 37 złotych. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zakwalifikował czyn popełniony przez B. M. jako przestępstwo o jakim stanowi przepis art. 278§ 1 k.k., nie zaś wykroczenie z art. 119§ 1 k.k.

Z tych wszystkich przytoczonych powyżej względów, Sąd Odwoławczy nie podzielił argumentacji przedstawionej przez skarżącego w apelacji, uznając ją tym samym za niezasadną i nie zasługującą na uwzględnienie.

Także orzeczone wobec oskarżonej kary zarówno jednostkowe, jak i kara łączna, nie noszą cech rażącej niewspółmierności, mając na względzie zwłaszcza ilość czynów popełnionych przez oskarżoną, jak i fakt, że dopuściła się ich ona w warunkach powrotu do przestępstwa.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody, Sąd Odwoławczy orzekł jak w wyroku.